Deutz-Fahr Agrotron 7250 TTV

TTV daje radę

Tekst i zdjęcia: Tomasz Towpik

Największy z Deutz-Fahrów serii 7 – Agrotron 7250 TTV – zdobył w roku 2013 podwójną koronę: Ciągnika Roku i Złotego Ciągnika pod względem designu. Jak sprawuje się ta maszyna w rzeczywistej pracy, zapytaliśmy jednego z polskich użytkowników.

Łukasz Pacek jako polowy okręt flagowy do swojego gospodarstwa wybrał ciągnik Deutz-Fahr Agrotron 7250 TTV, który w roku 2013 otrzymał nagrodę Tractor of the Year, czyli Ciągnika Roku.

Łukasz Placek, prowadzący 150-hektarowe gospodarstwo w miejscowości Wierzbie niedaleko Kutna, skupia się na produkcji mleka, z której gospodarstwo czerpie stały dochód. Jego stado liczące 320 sztuk krów dojnych sprawia, że na pracę w polu nie pozostaje mu już dużo czasu. Tym bardziej że cały areał obrabia tylko z bratem. Dlatego przy zakupie ciągników zawsze kierował się nie tylko ich parametrami technicznymi, ale i możliwością komfortowej pracy. Do tej pory w jego parku maszynowym pracuje również zielony i również bezstopniowy traktor, Fendt 718 Vario, o mocy 180 KM.

Wraz z rozwojem gospodarstwa przyszedł jednak czas na wybór największego konia pociągowego. Naturalnym wyborem miał być ciągnik z przekładnią bezstopniową tej samej marki co już posiadany. Jednak tym razem rolnik z Wierzbia zwrócił uwagę na inną markę, a ściślej mówiąc jej diler – Agromarket Jaryszki – umożliwił przetestowanie najmocniejszego ciągnika Deutz-Fahr z serii 7, czyli Agrotrona 7250 TTV.

Przy podłączaniu narzędzia przydaje się na co dzień możliwość sterowania podnośnikiem, hydrauliką i WOM-em za pomocą wygodnie umieszczonych przycisków na błotniku.

– *Przymierzałem się do ciągnika ponad 200 KM* – wyjaśnia rolnik – *ponieważ mój 180-konny już bywał na granicy mocy w stosunku do sprzętu, który pojawił się w gospodarstwie.* Jak wyjaśnia rolnik, mimo że ceni sobie komfort i wysoki poziom wyposażenia, to jednak ciągnik nie może też kosztować niebotycznych pieniędzy. Dlatego wypróbowawszy Agrotrona, stwierdził, że ten poziom wyposażenia i przekładnia spełniają jego oczekiwania, a cena nie jest wygórowana. Jak przyznaje, w porównaniu do innego ciągnika ze skrzynią bezstopniową wydał o 30% mniej. Po pierwszych pracach Łukasz Placek jest przekonany, że poziom wyposażenia i komfortu co najmniej mu odpowiadają. Obecnie 236-konny Agrotron 7250 TTV kosztuje ok. 450 000 zł netto.

Ciągnik do gospodarstwa w miejscowości Wierzbie przyjechał niedawno, gdyż na liczniku motogodzin, gdy odwiedziliśmy gospodarza, widniało ich niewiele ponad 50.

Na polu tylko bez biegów

Łukasz Placek najczęściej w pracach polowych używa trybu Auto. Jest to tryb rekomendowany do prac polowych oraz transportu. Po wciśnięciu pedału przyspieszenia ciągnik osiąga zaprogramowaną prędkość jazdy, a następnie centralka elektroniczna utrzymuje ją na stałym poziomie, dobierając automatycznie w zależności od obciążenia prędkość obrotową silnika. Zdaniem Łukasza Placka dla rolnika jest to najprostszy sposób poruszania się na polu. Ciągnik bowiem sam dobiera obroty zależnie od obciążenia. Wystarczy tylko trzymać gaz nożny lub ręczny w jednej pozycji, a o resztę troszczy się już sam traktor. Zaletą takiego sposobu jazdy jest to, iż maszyna szybciej zmieni swoje ustawienia do zmieniającego się obciążenia niż operator. Przekłada się to, według rolnika z Wierzbia, na spokojniejszą pracę w ka-